

Sygn. akt I.Ca 569/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aneta Ineza Sztukowska
Sędziowie:	SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. C.**

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki W. C. i pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku

z dnia 11 października 2016r., sygn. akt I C 1262/14

1) oddała obie apelacje;

2) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz r.pr. A. S. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) powiększoną o podatek VAT, za pomoc prawną udzieloną powódce W. C. przed Sądem II – giej instancji.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt I. Ca. 569/16

UZASADNIENIE

Powódka W. C. w pozwie wniesionym dnia 25 listopada 2014 roku domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.:

1) kwoty 14.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy jakich doznała w wyniku wypadku drogowego z dnia 24 maja 2013 roku wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 3 października 2013 roku do dnia zapłaty;

2) kwoty 1.800,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 października 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu poniesionych kosztów opieki;

3) kwoty 600,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu części kosztów leczenia.

Wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Olecku wyrokiem z dnia 11 października 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 1262/14 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.102,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 10.800,00 zł od dnia 3 października 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 302,06 zł od dnia 7 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Ponadto Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.321,09 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Olecku na rzecz radcy prawnego A. S. kwotę 1.092,27 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu oraz zwrotu poniesionych w związku z tym kosztów, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olecku kwotę 5.301,49 zł tytułem brakujących kosztów sądowych oraz odstąpił od obciążania powódki brakującymi kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych i prawnych:

Powódka dnia 24 maja 2013 roku, wracając z kościoła znajdującego się w pobliżu jej miejsca zamieszkania została potrącona przez kierującego pojazdem mechanicznym, korzystającym z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielanej przez pozwanego ubezpieczyciela.

Powódkę przewieziono do Szpitala w O. prowadzonego przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w O.. Po dokonanej diagnostyce odmówiono przyjęcia powódki do szpitala. Polecono dalsze leczenie w poradni podstawowej opieki zdrowotnej. W karcie informacyjnej wpisano rozpoznanie stłuczenie łydki prawej i łokcia prawego.

Dnia 27 maja 2013 roku powódka zgłosiła się do poradni chirurgicznej. W dokumentacji medycznej wpisano: stłuczenie łokcia, biodra i żeber strony prawej. Zlecono RTG łokcia, żeber i miednicy. Zdjęcia nie wykazały zmian w w/w zakresie. Powódka ponownie zgłosiła się do w/w poradni dnia 29 maja 2013 roku. W dokumentacji wskazano stłuczenie żeber. Powódka odbyła jeszcze wizytę w tej poradni dnia 5 czerwca 2013 roku wskazując na utrzymujące się dolegliwości bólowe. RTG ramienia prawego i miednicy nie wykazało zmian. Podczas kolejnej wizyty w tejże poradni dnia 26 lipca 2013 roku wskazano w dokumentacji na zakończenie leczenia.

Podobnie, zmian powypadkowych w RTG nie odnalazł ortopeda traumatolog podczas wizyty z dnia 17 czerwca 2013 roku.

Jednocześnie powódka dobywała wizyty u lekarza rodzinnego, który dnia 5 czerwca 2013 roku wystawił skierowanie do szpitala na oddział chirurgii wskazując na stan po urazie stawu łokciowego, miednicy, stawu biodrowego, krwawienie z nosa i z uszu.

Jednocześnie u powódki pojawiły się w miejscach stłuczenia ciemnofioletowe zasinienia.

W tym też czasie z uwagi na stan powódki, zamieszkała wraz z nią A. C. wraz ze swoim małoletnim dzieckiem. Pomagała ona powódce w codziennych czynnościach i opiekowała się powódką.

A. C. zamieszkała z powódką jeszcze przed wypadkiem. Pomagała powódce w codziennych czynnościach. Powódka po wypadku przez około miesiąc przyjmowała zastrzyki.

Za okres sprawowanej opieki, od daty wypadku do początku sierpnia 2013 roku, powódka wypłaciła A. C. 1.800,00 zł, przy czym w/w odpłatność powódka ustaliła z opiekunką już po wypadku.

Z uwagi na problemy z poruszaniem związane z wypadkiem powódka kupiła balkonik używany za 200 zł. Przed wypadkiem poruszała się bez balkonika. Po wypadku powódka miała problemy ze snem. Budziła się z bólu. Musiała zażywać leki przeciwbólowe.

Przed zdarzeniem powódka również korzystała z usług poradni chirurgicznej. Po samym wypadku zaś z usług poradni rehabilitacyjnej (wrzesień i październik 2013 roku), jak również poradni onkologicznej.

W dniu 8 września 2013 roku powódka odbyła również wizytę u ortopedy traumatologa. Rozpoznano zaburzenia korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych z bólami biodra lewego z promieniowaniem do palców w wywiadzie. Lekarz nie stwierdził konieczności leczenia ortopedycznego.

Powódka korzystała również od listopada 2013 roku z usług poradni leczenia bólu.

Od daty wypadku do dnia 2 grudnia 2013 roku powódka zakupiła leki za łączną kwotę 706,79 zł, przy czym na poczet leków aplikowanych w tym okresie i pozostających w związku z uszkodzeniami pozostającymi w związku przyczynowym ze skutkami zdarzenia z dnia 24 maja 2013 roku (Z., D., T., N., C. forte, F. żel) przypada łączna kwota 202,06 zł.

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę pismem z dnia 28 sierpnia 2013 roku, żądając wypłaty 30.000,00 zł zadośćuczynienia, 502,19 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz 3.800,00 zł tytułem kosztów opieki sprawowanej nad nią w okresie po wypadku przez A. C.. Pozwany pismo to otrzymał dnia 2 września 2013 roku.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany pismem z dnia 30 września przyznał powódce 1.000,00 zł zadośćuczynienia „za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia”. Przyznano również powódce kwotę 100,00 zł tytułem refundacji na zakup środków medycznych.

Od w/w decyzji powódka wniosła odwołanie żądając przyznania 29.000,00 zł zadośćuczynienia, 1.034,20 zł zwrotu kosztów leczenia i 3.800,00 zł kosztów opieki. Pismo nadano dnia 3 stycznia 2014 roku. Pismem z dnia 7 stycznia 2014 roku pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

W grudniu 2014 roku, już po wniesieniu pozwu powódka przebywała w dniach 16-18 grudnia 2014 roku w szpitalu z rozpoznaniem krwotoku żołądkowo-jelitowego, przewlekłym zapaleniu esicy i odbytnicy, uchyłkowatości okrężnicy zstępującej i guzkami krwawniczymi odbytu wewnętrznymi.

Przed zdarzeniem powódka cierpiała na schorzenia angażujące narząd ruchu i układ kostno-stawowy, jak również schorzenia o charakterze neurologicznym. W 2006 roku przeszła udar niedokrwienny z niedowładem połowicznym prawostronnym a w 2008 roku udar krwotoczny. Cierpiała na żylaki kończyn dolnych, zakrzepowe zapalenie żył i przewlekłą niewydolność żylną kończyn dolnych, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa lędźwiowego i stawów biodrowych, jak również boreliozę.

Wskutek zdarzenia z dnia 24 maja 2013 roku powódka doznała stłuczenia łokcia prawego, przedramienia prawego, klatki piersiowej po stronie prawej i biodra prawego. Powyższym stłuczeniom towarzyszyły masywne, bolesne i długo utrzymujące się krwiaki tkanek miękkich. Leczenie powódki trwało od 8 do 10 tygodni, to jest tyle ile trwało wchłanianie się krwiaków oraz usprawnienie stłuczonych kończyn. W powyższym zakresie powódka nie wymaga dalszego leczenia.

Doznane w wypadku obrażenia wpłynęły na zwiększenie dolegliwości odczuwanych przez powódkę istniejących już wcześniej i związanych z chorobami samoistnymi. Te z kolei wpływały również na zwiększenie i czas gojenia obrażeń powypadkowych. Aktywność życiowa powódki wskutek wypadku uległa obniżeniu.

Powódka doznała wskutek wypadku cierpień fizycznych o znacznym nasileniu w okresie jednego miesiąca po wypadku, średnim w okresie do około 3 miesięcy po wypadku i niewielkim, stopniowo zanikającym do 6 miesięcy po wypadku.

Sam wypadek nie pozostaje w związku z bólami głowy powódki, zaburzeniami słuchu, równowagi czy zawrotami głowy.

Jednocześnie wypadek i doznane w nim urazy mogły spowodować pogłębienie zaburzeń funkcjonowania prawej strony ciała powódki, już przed wypadkiem dotkniętej niedowładem połowicznym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że odpowiedzialność sprawcy kolizji znajduje swe źródło w art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.p.c. i art. 415 k.c. Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 24 maja 2013 roku jako zakładu ubezpieczeń udzielającego mieści się zaś w dyspozycji art. 36 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powołując się na art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim na celu naprawienie krzywd wyrządzonych czynem niedozwolonym oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia. Natomiast wysokość zadośćuczynienia, z uwagi na jego kompensacyjny charakter, powinna być adekwatna do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności takie jak nasilenie cierpień - zarówno fizycznych jak i psychicznych, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, czy trwałe następstwa zdarzenia. Rozmiar zadośćuczynienia musi przy tym przedstawiać dla pokrzywdzonego ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron.

W oparciu o opinię Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B., Sąd Rejonowy ustalił, że leczenie powódki w zakresie urazów doznanych w zdarzeniu z dnia 24 maja 2013 roku trwało od 8 do 10 tygodni, to jest tyle ile trwało wchłanianie się krwiaków oraz usprawienie stłuczonych kończyn. W powyższym zakresie powódka nie wymaga dalszego leczenia i zostało ono zakończone we wskazanym wyżej zakresie. Doznane w wypadku obrażenia wpłynęły na zwiększenie dolegliwości odczuwanych przez powódkę istniejących już wcześniej i związanych z chorobami samoistnymi. Te z kolei wpływały również na zwiększenie i czas gojenia obrażeń powypadkowych. Aktywność życiowa powódki wskutek wypadku uległa obniżeniu. Powódka doznała wskutek wypadku cierpień fizycznych o znacznym nasileniu w okresie jednego miesiąca po wypadku, średnim w okresie do około 3 miesięcy po wypadku i niewielkim, stopniowo zanikającym do 6 miesięcy po wypadku. Jednocześnie wypadek i doznane w nim urazy mogły spowodować pogłębienie zaburzeń funkcjonowania prawej strony ciała powódki, już przed wypadkiem dotkniętej niedowładem połowicznym. Wskutek zdarzenia z dnia 24 maja 2013 roku powódka doznała stłuczenia łokcia prawego, przedramienia prawego, klatki piersiowej po stronie prawej i biodra prawego. Powyższemu stłuczeniu towarzyszyły masywne, bolesne i długo utrzymujące się krwiaki tkanek miękkich. Dodatkowo w opinii tej wskazano, że zakres obrażeń, jak i przebieg leczenia powódki związany był z istniejącymi wcześniej u powódki schorzeniami. Miały one bezpośrednie przełożenie zarówno na zakres doznanych obrażeń, występujące u powódki objawy stłuczenia łokcia prawego, przedramienia prawego, klatki piersiowej po stronie prawej i biodra prawego, którym towarzyszyły masywne, bolesne i długo utrzymujące się krwiaki tkanek miękkich.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwany nie może ponosić skutków wcześniejszego stanu zdrowia powódki. Powyższe z natury rzeczy nie jest również zależne od samej powódki. W kontekście w/w opinii Sąd Rejonowy stwierdził jednak, iż samo odczuwanie skutków wypadku, jak i proces i postępy leczenia z powyższych względów przełożyły się na odczuwanie przez powódkę bólu związanego z urazami doznanymi w wypadku, jak i na długotrwałość leczenia. Tych by jednak nie było i nie stałyby się udziałem powódki gdyby nie zdarzenie z dnia 24 maja 2013 roku, za które odpowiedzialność ponosi pozwany.

Zdaniem Sądu Rejonowego, skutki wypadku przełożyły się na komfort życia powódki. Nie oznacza to, że zmieniło się ono w sposób drastyczny, niemniej jednak znacznie pogorszyły jej już i tak złe funkcjonowanie. Zakres ograniczenia czynności dnia codziennego powódki jawi się więc w tej sytuacji również jako znaczny, a powódka została jeszcze bardziej ograniczona w tym aspekcie swojego życia. Znaczącym w tym zakresie jest również znaczne ograniczenie możliwości uczęszczania przez nią codziennie do Kościoła, co było nieodzownym elementem jej życia przed zdarzeniem. Niewątpliwie powódka odczuwała to jako znaczną uciążliwość, co w dużej mierze przełożyło się na poczucie krzywdy doznanej w wypadku. Ograniczono powódce dostęp do tak istotnego w jej życiu elementu duchowego i to pomimo tego, iż w istocie z uwagi na miejsce zamieszkania do Kościoła miała bardzo blisko i nawet pomimo istniejących dolegliwości mogła samodzielnie, bądź z niewielką pomocą osób trzecich realizować tą potrzebę. Ponadto przez okres do 10-ciu tygodni utrzymywały się krwiaki w miejscach urazów, co już w pierwszym zetknięciu z powódką mogło wskazywać na rozległość obrażeń. Ona sama z resztą właśnie w ten sposób to odbierała.

Nie sposób więc przyjmować, aby natężenie bólu spowodowanego przebyciem wypadkiem i doznanymi urazami (sprowadzającymi się do ogólnych potłuczeń ze stłuczeniem kręgosłupa) nie było w ogóle odczuwalne przez powódkę. Sam okres i przebieg leczenia, wdrożone leczenie i skutki urazów spowodowały w sytuacji powódki poważne utrudnienia w dotychczasowym jej funkcjonowaniu. Odczuwalne objawy stłuczenia przejawiały się dolegliwościami bólowymi, a cierpienia fizyczne z tym związane miały w okresie pierwszego miesiąca po wypadku znaczne nasilenie, zmniejszające się z upływem czasu.

Wprowadzie leczenie w zaaplikowanej powódce formie już się zakończyło. Niemniej jednak w zestawieniu ze współistniejącymi u powódki chorobami nie sposób twierdzić, aby mogła ona powrócić do stanu sprzed zdarzenia. W tym zakresie jednak w ocenie Sądu Rejonowego nie sposób przypisywać pozwanemu odpowiedzialności.

Aktualnie powódka odczuwa lęk przy przechodzeniu przez jezdnię. Wspomnienia zdarzenia wracają, kiedy widzi cofający pojazd.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zważył, że powódka również i w sferze psychicznej odczuwa skutki wypadku wiążąc z tym zdarzeniem pozbawienie jej możliwości funkcjonowania na dotychczasowym poziomie. Jakkolwiek nie sposób w całości uznać tych zarzutów za uzasadnione w szczególności tego, że wypadek ten uczynił powódkę – jak sama to ujęła „kaleką”, o tyle w tej konkretnej sytuacji skutki zdarzenia stanowiły jeden ze współistniejących czynników znacznego ograniczenia czynności codziennych powódki i to w tym sensie, iż zminimalizowały i tak już ograniczone jej funkcjonowanie. W tym właśnie powódka upatruje największą swoją krzywdę, zapewne zdając sobie sprawę - z uwzględnieniem wszelkich jej dolegliwości, w szczególności skutków przebytych wcześniej udarów - z małych szans na powrót do pełnej sprawności organizmu.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 10.000,00 zł jest zadośćuczynieniem odpowiednim. W ocenie tego Sądu, kwota ta, w której mieści się również wartość przyznanego przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego świadczenia (1.000,00 zł), wyczerpuje w całości w tym zakresie krzywdę powódki.

Jednocześnie za usprawiedliwione i wykazane Sąd Rejonowy uznał żądanie co do zasądzenia kwoty 1.800,00 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów opieki. Sąd ten wskazał, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto nad nim sprawuje opiekę. Inaczej rzecz ujmując, szkoda w majątku poszkodowanego powstaje w momencie powstania konieczności korzystania z pomocy (opieki) osoby trzeciej.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powódka wykazała, iż koszty te powódka poniosła do kwoty 1.800,00 zł, które zapłaciła A. C.. O ile istotnie osoba ta zamieszkała z powódką jeszcze przed zdarzeniem, to nie ulega wątpliwości, iż owo wynagrodzenie zostało ustalone na tym poziomie już po wypadku i związane było ze zwiększonym zakresem czynności osoby wykonującej faktycznie tą opiekę. Opieka ta była wykonywana całodobowo i dotyczyła w istocie większości czynności dnia codziennego powódki.

Odnośnie zaś wydatków związanych z leczeniem, za uzasadnione Sąd Rejonowy przyjął koszty zakupu balkonika w kwocie 200 zł oraz koszt zakupu leków wskazanych w sporządzonej w sprawie opinii do kwoty 202,06 zł. Jakkolwiek część faktur obejmuje kwoty za te leki po wskazywanym okresie zakończenia leczenia (po 26 lipca 2013 roku), to jednocześnie w opinii wskazano na utrzymujące się dolegliwości bólowe nawet do 6-ciu miesięcy od wypadku. Faktury te dotyczyły zaś zakupu tych leków w tymże okresie. Należało więc powyższe wydatki uznać za związane ze zdarzeniem. Od w/w kwoty łącznej 402,06 zł należało więc odjąć kwotę 100,00 zł przyznaną przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł z mocy art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c., przyjmując, że roszczenie powódki w zakresie 68 % zostało uwzględnione. Strony powinny więc partycypować w kosztach procesu w takich proporcjach – powódka 32 %, a pozwany 68 %.

Sąd wskazał też, że powódka była w sprawie reprezentowana przez pełnomocnika – radcę prawnego ustanowionego z urzędu. W tym zakresie koszty zastępstwa procesowego po stronie powódki uwzględniono wedle złożonego spisu kosztów, przy czym do 68 % tej kwoty zasądzone je od pozwanego jako przegrywającego sprawę, a w pozostałym zakresie nakazano wypłacić pełnomocnikowi ze środków Skarbu Państwa.

Na zasadzie art. 113 ust 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi obejmującymi brakującą opłatę od pozwu (820 zł) oraz wydatki na opinię biegłych (6.976,31 zł) obciążono pozwanego do kwoty 5.301,49 zł to jest do 68 % całości wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów.

Natomiast na zasadzie art. 113 ust 4 u.k.s.c. Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania powódki brakującymi kosztami sądowymi z uwagi na jej aktualną sytuację życiową i zdrowotną.

Powyższy wyrok w zakresie pkt I (w części oddalającej powództwo ponad kwotę 11.102,06 zł) zaskarżyła powódka W. C., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. błędną wykładnię przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że ustalona przez Sąd I instancji kwota 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiarów krzywdy doznanej przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 24 maja 2013 r.,

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż pozwany przyznał powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 100,00 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków objętych żądaniem pozwu, w sytuacji gdy pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, jak i w toku postępowania przed Sądem I instancji, kwestionował zasadność tego roszczenia w całości, zaś kwotę 100,00 zł przyznał na zakup bliżej nieokreślonych przez siebie środków medycznych, co skutkowało błędnym zaniżeniem przez Sąd I instancji odszkodowania za zakup leków pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 24 maja 2013 r., o kwotę 100,00 zł.

Mając na względzie powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 16.400,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 15.800,00 zł od dnia 3 października 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 600,00 zł od dnia 7 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych, a także zasądzenie na rzecz radcy prawnego reprezentującego powódkę z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za postępowanie przed Sądem II instancji.

Również pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. zaskarżył powyższy wyrok w zakresie pkt I (ponad kwotę 4.302,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami), III i V. Orzeczeniu temu zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy, cierpien fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę na skutek wypadku drogowego z dnia 24.05.2013 r.:

- Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę przy miarkowaniu zadośćuczynienia wszystkich koniecznych okoliczności, które mają znaczenie dla ustalenia jego wysokości, a w szczególności wieku powódki (73 lata), charakteru obrażeń (stłuczenia i siniaki), braku ustalonego stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, braku leczenia operacyjnego, a jedynie zachowawczego (trwającego jedynie 8-10 tygodni i składającego się z kilku wizyt w przychodni), braku konieczności kontynuowania leczenia związanego ze zdarzeniem przez powódkę, wykluczenia, że w związku ze zdarzeniem pozostają bóle, zawroty głowy, zaburzenia słuchu i równowagi, realnej - jedynie tymczasowej i niewielkiej - zmiany sprawności i codziennego funkcjonowania powódki na skutek następstw wypadku,
- Sąd I instancji w sposób nienależyty ustalił zakres krzywdy powódki związany ze zdarzeniem (urazy w postaci stłuczeń i siniaków, które całkowicie się wygoiły) w kontekście jej stanu zdrowia istniejącego przed wypadkiem, który w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłych sądowych był przyczyną dolegliwości bólowych, powodował jej niesprawność w szczególności w odniesieniu do prawej kończyny górnej, prawej kończyny dolnej i kręgosłupa, wpływały niekorzystnie na jej codzienne funkcjonowanie (dwa incydenty udarowe mózgu z niedowładem połowicznym prawostronny, żylaki kończyn dolnych i zakrzepowe zapalenie żył, przewlekła niewydolność żylna, borelioza, choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa),
- przyznanie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w łącznej wysokości 10.000,00 zł w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego doprowadzi nie tyle do złagodzenia odczuwanej przez nią krzywdy, co do jej znacznego wzbogacenia, co jest ewidentnie sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia i co budzi uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego,

2) art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez niezasadne ustalenie kwoty 1.800,00 zł tytułem kosztów opieki jako pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 24.05.2013 r. w sytuacji gdy powódka jeszcze przed zdarzeniem korzystała z opieki osoby trzeciej (według oświadczenia już od 2005 r. w wymiarze kilku godzin dziennie), a także gdy jej opiekunka zamieszkała z nią jeszcze przed zdarzeniem,

3) art. 98 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy rozliczeniu kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną kosztów zastępstwa procesowego, a które powinny zostać uwzględnione przy tym rozliczeniu wobec istniejącego na tym etapie częściowego wygrania sprawy i nie odstąpienia przez Sąd I instancji od ich przyznania na rzecz pozwanego.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj.: w punkcie I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 4.302,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 4.000,00 zł od dnia 03.10.2013 r. do dnia zapłaty i 302,06 zł od dnia 07.02.2014 r. do dnia zapłaty;

w punkcie III poprzez rozdzielenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wyniku sporu, w punkcie V poprzez orzeczenie o brakujących kosztach sądowych stosownie do wyniku sporu oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Z uwagi na wywiedzione środki zaskarżenia, zarówno powódka, jak i pozwany domagali się oddalenia apelacji swojego przeciwnika procesowego oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie były zasadne.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie zdarzenia będącego skutkiem powstania krzywdy u powódki, jak też w zakresie stanu zdrowia powódki, przez co Sąd Okręgowy je aprobuje i uznaje za własne. Słuszna też okazała się ocena tego Sądu co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia oraz odszkodowania związanego z kosztami opieki.

Przechodząc do apelacji strony powodowej w pierwszej kolejności podnieść należy, że analiza przeprowadzonych w sprawie dowodów wskazuje, iż zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest całkowicie niezasadny i bezpodstawny. U podstaw tego zarzutu skarżąca wskazała, że Sąd Rejonowy niezasadnie obniżył odszkodowanie jej należne z tytułu kosztów leczenia o kwotę 100,00 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzut ten nie zasługuje na akceptację. Zauważyć należy, że roszczenie odszkodowawcze powódka w przedmiocie kosztów leczenia zostało zgłoszone pozwanemu już na etapie postępowania likwidacyjnego. Wówczas powódka domagała się pokrycia kosztów leczenia w zakresie kwoty 502,19 zł. Uzasadniając zaś wysokość tak określonego żądania powódka powołała się na siedem faktur VAT dokumentujące poniesienie w/w kosztów (nr: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...)). W związku zaś z tym roszczeniem, pozwany, pomimo iż odmówił powódce refundacji zakupu środków medycznych wynikających z w/w faktur, to jednak na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 100,00 zł, która stanowiła niejako „ryczałt” na pokrycie wydatków poniesionych na zakup środków medycznych. Takie zastrzeżenie wprost wynika z pisma pozwanego z dnia 30.09.2013 r. (k. 18). W tych warunkach Sąd Rejonowy słusznie zaliczył kwotę 100,00 zł wypłaconą powódce na etapie postępowania likwidacyjnego na poczet odszkodowania związanego z poniesieniem kosztów zakupu lekarstw.

Odnosząc się do kwestii związanych z zadośćuczynieniem wskazać należy, że badając wysokość tej kwoty, kwestionowanej obecnie przez obie strony, należy przypomnieć, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W art. 445 § 1 k.c. jest mowa jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteriów, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, dostarcza natomiast orzecznictwo.

Niewątpliwie ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, Lex nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, Lex nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W poglądach doktryny wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka – Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że w orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo 1972/10 str. 170).

Sąd Rejonowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiary należnego powódce zadośćuczynienia. Przede wszystkim uwzględnił doznane w wyniku wypadku obrażenia ciała powódki, które sprowadzały się głównie do stłuczeń i krwiaków pourazowych, powodujące ból i cierpienia psychiczne związane z wypadkiem i jego następstwami. Miał też na uwadze

niemożność wykonywania wielu czynności fizycznych, których wykonywanie dotychczas nie sprawiało powódce żadnych problemów, ale też ograniczenie jej aktywności życiowej. W swojej ocenie Sąd Rejonowy nie pominął też, że powódka po wypadku wymagała intensywnej opieki osób trzecich. W powyższym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo kierował się opinią zespołu lekarzy specjalistów Zakładu Medycyny Sądowej w B., którzy stwierdzili, że w okresie 1 miesiąca od wypadku powódka doznała cierpień fizycznych o nasileniu bardzo znacznym, które stopniowo, z upływem czasu, się zmniejszały, zaś wypadek i doznane urazy mogły spowodować pogłębienie zaburzeń funkcjonowania prawej strony ciała, która była objęta niedowładem połowicznym. Stąd też nie można zgodzić się w tym zakresie z zarzutami powódki, jakoby Sąd Rejonowy pominął w swojej ocenie powołane wyżej okoliczności. Uznając z tych przyczyn apelację powódki za niezasadną, Sąd Okręgowy dodatkowo zauważa, że Sąd I instancji wziął także pod uwagę jej cierpienia psychiczne związane z przedmiotowym wypadkiem.

Również krytycznie należy odnieść się do apelacji pozwanego, który zarzucał, iż przyznana kwota zadośćuczynienia jest wygórowana w stosunku do szkody poniesionej przez powódkę. Nie jest prawdą, iż Sąd Rejonowy dokonując miarkowania zadośćuczynienia nie uwzględnił wieku powódki, charakteru obrażeń, zakresu uszczerbku oraz jakości uzyskanej przez nią pomocy medycznej. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób właściwy też wyeksponował stan zdrowia powódki istniejący przed wypadkiem i jego wpływ na doznane przez nią dolegliwości oraz aktywność życiową.

W tych warunkach kwota wyjściowa 10.000,00 złotych jawi się jako obliczona rzetelnie, bowiem uwzględnia ona wszystkie istotne okoliczności sprawy, w szczególności dotychczasowy stan zdrowia powódki, jej wiek i realny wpływ wypadku na jakość jej życia. Uwzględnienie zaś wypłaconego jej na etapie likwidacji szkody świadczenia w kwocie 1.000,00 złotych, co pozwala uznać sumę zasądzoną w pkt I zaskarżonego wyroku za właściwą. Stąd też zarzuty obu apelacji dotyczące naruszenia art. 445 k.c. nie były uzasadnione.

Nie zasługiwała także na akceptację zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c., w którym kwestionował koszty opieki osoby trzeciej nad powódką. Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka wykazała, że po wypadku wymagała takiej opieki i z tego tytułu poniosła koszt w wysokości 1.800,00 zł (k. 33). Niewątpliwie zakres obrażeń doznanych przez powódkę i ich następstwa zaistniałe na skutek wypadku związane były ściśle ze zwiększonym zakresem opieki, jakiej udzielała A. C.. Świadczona pomoc była udzielana powódce praktycznie całodobowo. Opiekunka ta, oprócz tego, że po wypadku podawała powódce lekarstwa, prowadziła ją do lekarzy, gotowała, sprzątała, to też pomagała przy czynnościach higienicznych i fizjologicznych. Zdaniem Sądu Okręgowego, kwota 1.800,00 zł pozostaje w adekwatnym związku ze zdarzeniem.

W tych okolicznościach uznać należało, że apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało ich oddaleniem, o czym Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z § 2, § 4, § 8 pkt 4, § 16 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz radcy prawnego A. S. kwotę 900,00 zł powiększoną o podatek VAT za pomoc prawną udzieloną powódce przed Sądem II instancji.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowacz SSO Cezary Olszewski